

Sygn. akt I ACa 1402/22

**Sygn. akt I ACa 1402/22**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wojciech Żukowski (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Adam Sęk</b> <b>SSA Kamil Grzesik</b>
Protokolant:	Julia Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Bank (...) S.A. w G.**

przeciwko **B. G. i D. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 9 lipca 2023 r. sygn. akt I C 613/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanych D. G. i B. G. solidarnie na rzecz strony powodowej Bank (...) S.A. w G. kwotę 144 665 zł 70 gr (sto czterdzieści cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 marca 2023 r. do dnia zapłaty,**

**II. oddala powództwo w dalej idącym zakresie,**

**III. zasądza od pozwanych D. G. i B. G. solidarnie na rzecz strony powodowej Bank (...) S.A. w G. kwotę 9 612 zł 97 gr (dziewięć tysięcy sześćset dwanaście złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów procesu, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty,**

**IV. zasądza od strony powodowej Bank (...) S.A. w G. solidarnie na rzecz pozwanych D. G. i B. G. kwotę 5 685 zł 55 gr (pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy)**

**tytułem kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty,**

**V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 3 170 zł 45 gr (trzy tysiące sto siedemdziesiąt złotych czterdzieści pięć groszy) obejmując podatek od towarów i usług, tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu,**

**VI. nakazuje ściągnąć od strony powodowej Bank (...) S.A. w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 808 zł 92 gr (osiemset osiem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.”,**

**2. w pozostałym zakresie oddala apelację,**

**3. zasądza od pozwanych D. G. i B. G. solidarnie na rzecz strony powodowej Bank (...) S.A. w G. kwotę 4 795 zł 60 gr (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2023 r. do dnia zapłaty,**

**4. zasądza od strony powodowej Bank (...) S.A. w G. solidarnie na rzecz pozwanych D. G. i B. G. kwotę 7 959 zł 69 gr (siedem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy), w tym 7 354 zł 39 gr wynagrodzenia pełnomocnika, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2023 r. do dnia zapłaty,**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 4 795 zł 61 gr (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) obejmując podatek od towarów i usług, tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym,**

**4. nakazuje ściągnąć od strony powodowej Bank (...) S.A. w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 11 092 zł 12 gr (jedenaście tysięcy dziewięćdziesiąt dwa złote dwanaście groszy) tytułem części opłaty należnej od apelacji.**

## UZASADNIENIE

Pozwem datowanym na dzień 24 lutego 2015 r., doprecyzowanym pismem z dnia 20.03.2015 r., strona powodowa Bank (...) SA z siedzibą w G. domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym Sąd nakaże zapłacić solidarnie na jej rzecz pozwany B. i D. G. kwotę 403.702,17 zł z dalszymi odsetkami liczonymi od kapitału tj. od kwoty 396.345,15 zł w wysokości 10,98 % w skali roku od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania nakazowego. W przypadku wniesienia przez pozwanych zarzutów od nakazu zapłaty strona powodowa wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty w całości i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu (k.1-2 i k. 25). Na uzasadnienie żądania podano, że w dniu 21.12.2007 roku (...) Bank z siedzibą w G. (obecnie Bank (...) SA) i pozwani zawarli umowę kredytu nr (...) na kwotę 252.106,40 zł indeksowanego kursem CHF. Z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków udzielonego kredytu, pismem z dnia 19.11.2014 r., umowę wypowiedziano. Pozwanych wezwano do zapłaty w terminie 30 dni od daty otrzymania wypowiedzenia. Na dzień 24.02.2015 roku zobowiązanie pozwanych wynosi 403.702,17 zł (396.245,15 zł kapitał, 2.152,59 zł odsetki umowne za okres 2.07.2014 do 14.01.2015 r., 5.225,99 zł odsetki karne liczone od dnia 5.08.2014 do 23.02.2015 r.).

Pozwani B. i D. G. w odpowiedzi na pozew wniesli o oddalenie powództwa jako bezpodstawnego (k.56-57). Przyznali, że zawarli sporną umowę kredytu indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na remont nieruchomości i cele konsumpcyjne. Z przyczyn utraty pracy zaczęli mieć problemy ze spłatą kredytu, niejednokrotnie zwracali się do

Banku o zawieszanie spłat kredytu. Bank odmawiał im zawieszenia spłat rat. Pozwani przyznali, że w dniu 19.11.2014 roku Bank wypowiedział im umowę kredytową. W ocenie pozwanych umowa kredytowa zawiera jednak niedozwolone klauzule i narusza przepisy prawa, przez co w rażący sposób narusza ich interesy. Pozwani zakwestionowali zasadę przeliczania kursu przy ustalaniu zadłużenia. Kurs franka szwajcarskiego zastosowany przez Bank został ustalony w sposób dowolny, zaś Bank nie podał im przyczyn wzrostu waluty. Pozwani odwołali się do przeliczenia równowartości kwoty franków szwajcarskich na dzień udzielenia kredytu. Kwota dochodzona przez Bank stanowi dwukrotność udzielonego kredytu, dlatego oni nie akceptują tego żądania. Pozwani nie zostali przez Bank poinformowani w sposób nie budzący wątpliwości o ryzyku walutowym, a przede wszystkim na czym to ryzyko miałyby polegać. Bank nie wskazywał, że wzrost kursu walut spowoduje wzrost miesięcznej raty. Działania Banku nie były działaniami w dobrej wierze i spowodowały pogwałcenie praw pozwanych jako konsumentów. Pozwani wniesli o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej, bowiem sposób przeliczenia CHF na PLN stanowi klauzulę niedozwoloną.

Na rozprawie w dniu 13.11.2015 roku –k. 144 pozwani wniesli o oddalenie powództwa ponad kwotę wartości kredytu, ustaloną według kursu franka z daty zaciągnięcia kredytu, przy uwzględnieniu dotychczasowych wpłat już przez nich dokonanych.

W piśmie z dnia 16.12.2015 r. (k. 151) strona powodowa doprecyzowała, że stopa odsetek za opóźnienie wynosi 10,98% w skali roku z zastrzeżeniem, że nie może ona przekraczać odsetek maksymalnych.

W piśmie z dnia 15.01.2016 r. (k. 161) pozwani podali, że strona powodowa wyliczyła zobowiązanie kredytowe na kwotę 101.031,40 CHF, które przewalutowała zgodnie z kursem z dnia 24.02.2015 roku (1CHF=3,9220 zł). Ich zdaniem przewalutowanie zadłużenia powinno być dokonane wg kursu kupna/sprzedaży (...) Banku SA ogłoszonego przez Bank w dniu 19.11.2014 r. tj. na dzień wypowiedzenia umowy kredytu i wezwania do zapłaty, ewentualnie na dzień zawarcia umowy kredytowej. W dacie wypowiedzenia kredytu kurs w powodowym Banku (...) wynosił 3,6122 zł, natomiast w dniu zawarcia umowy 2,2318 zł. Pozwani podtrzymali też stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew w szczególności zarzut o zastosowaniu w tej sprawie art. 357[1] k.c.

W piśmie z dnia 26.06.2018 r. (k.761-762) strona powodowa doprecyzowała żądanie pozwu domagając się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 403.702,17 PLN tytułem należności głównej wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10,98 % w stosunku rocznym liczonymi od kwoty niespłaconego kapitału, tj. od kwoty 396.245,15 PLN – za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty i zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia tego żądania wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 102.932,73 CHF tytułem należności głównej wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10,98 % w stosunku rocznym liczonymi od kwoty niespłaconego kapitału, tj. od kwoty 101.031 CHF – za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2018 r. Sad Okręgowy w Nowym Sączu:

I. zasądził solidarnie od pozwanych D. G. i B. G. na rzecz powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 366 448, 05 zł (trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy czterysta czterdzieści osiem złotych 05/100) z odsetkami umownymi za opóźnienie od kwoty 364 945,62 zł (trzysta sześćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset czterdzieści pięć złotych 62/100) w wysokości 10 % liczonymi od dnia 22 maja 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. , a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty w wysokości 10,98 % jednak nie wyższymi niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie.

II. oddalił powództwo w pozostałej części.

III. zasądził solidarnie od pozwanych D. G. i B. G. na rzecz powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 25 522 złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

IV. nakazał ściągnąć od powoda Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 126 złotych z tytułu kosztów sądowych.

V. przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 8856 złotych (w tym VAT) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego udzielone pozwanym z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 5.12.2007 roku pozwani złożyli w (...) Bank wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego. Już w 2003 roku zwarli z Baniem (...) umowę kredytu hipotecznego w wysokości 51.000 CHF z oprocentowaniem wg sumy stawki LIBOR i marży. W procesie negocjacji przedkredytowych pozwani interesowali się różnego rodzaju kredytami. Chcieli przenieść posiadany kredyt w innym banku do (...) Bank SA z uwagi na niższe oprocentowanie kredytu. Powodowy Bank przedstawił im m.in. propozycję kredytu hipotecznego w złotych polskich. Informował też pozwanych o ryzyku zmiennej stopy procentowej i ryzyku walutowym przy zaciągnięciu kredytu walutowego. Pozwani zostali poinformowani, że frank szwajcarski okresowo drożeje, ale Bank uspakajał ich, że to chwilowa tendencja, po której kurs tej waluty zacznie spadać.

W dniu 17.12.2007 roku (...) Bank SA z siedzibą w G. zawarł z pozwanymi B. i D. G. umowę kredytu nr (...) na kwotę 252.106,40 zł indeksowanego kursem CHF-§ 1 ust 1 umowy. W dniu wypłaty saldo wyrażane w walucie, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA opisanego szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczano dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowano kredyt podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA opisaną szczegółowo w § 17 umowy - § 1 ust 1 umowy. Kredytu udzielono z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości mieszkalnej poł. na dz. ewid (...) w N. obj. KW (...) w kwocie 73.000 zł oraz na cele konsumpcyjne kredytobiorcy w kwocie 32.813,48 zł oraz na spłatę : kredytu mieszkaniowego w Bank (...) SA z dnia 18.12.2003 roku, Limitu w (...) w (...) Bank (...), Kredytu Odnawialnego w (...) Bank (...), Karty Kredytowej w (...) Bank (...)-§ 1 ust 2 umowy. Spłata kredytu z odsetkami miała nastąpić w 360 równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 -§ 1 ust 5 umowy. Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,150 % w skali roku i stanowiło sumę: marży Banku niezmienną w czasie trwania umowy w wysokości 1,120% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 opisanego w § 8 umowy- § 2 ust 1. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 181.533,68 zł, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania przy uwzględnieniu okresu 12 miesięcy podwyższonego oprocentowania na zasadach określonych w § 2 ust 2 wynosiła 4,147 %. W przypadku gdy kredyt był indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu miała wpływ na wysokości raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia mogło przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosił kredytobiorca-§ 6 ust 3 umowy. Oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym w jakim nastąpiła wypłata Kredytu (a w przypadku wypłat w transzach - pierwszej transzy Kredytu) najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3-§ 8 ust 1 umowy. Indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego obliczano jako arytmetyczną średnią stawkę LIBOR 3M obowiązujących w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni -§ 8 ust 2a umowy. Odsetki naliczane były dziennie, od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu, według aktualnej stopy procentowej, począwszy od dnia wypłaty kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę włącznie. Przy naliczaniu odsetek przyjmowano, że rok liczy 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni bez względu na liczbę dni kalendarzowych w miesiącu-§ 8 ust 3. Pobierane przez Bank odsetki, ustalone w umowie (odsetki umowne) nie przekraczały czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). W przypadku obniżenia wysokości odsetek maksymalnych w dniu zawarcia umowy lub w trakcie jej trwania w ten sposób, że odsetki umowne byłyby od nich wyższe, Bank niezwłocznie obniżał odsetki umowne do wysokości odsetek maksymalnych - § 8 ust 6. Zgodnie z § 9 ust 2 Bank mógł pobierać opłaty, w szczególności za sporządzane: aneksy, opinie, zaświadczenia, oświadczenia, zmiany sposobu naliczania oprocentowania, zmiany zabezpieczenia, wezwania do zapłaty, przypomnienia i monity, wydawane przez Bank kopie dokumentów oraz przesyłane kredytobiorcy zawiadomienia i niestandardowe operacje księgowe dokonywane na wniosek kredytobiorcy. Bank miał prawo do pobierania opłat za niestandardowe usługi i czynności, nie wymienione w Tabeli prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych świadczone na indywidualne życzenie klienta, w wysokości uzgodnionej przez strony umowy. Spłata kredytu wraz z odsetkami, dokonywana była nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata

I transzy kredytu. Jeżeli termin płatności ustalony według powyższych zasad przypadał na dzień, którego nie ma w danym miesiącu, to termin za ten miesiąc następował w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca. Jeżeli termin płatności był dniem wolnym od pracy, płatność następowała w najbliższym dniu roboczym następujący po tym dniu, z zastrzeżeniem, że za czas pomiędzy terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, a najbliższym dniem roboczym Bank pobierał odsetki umowne od części kapitałowej raty, które doliczał do kolejnej raty pomniejszając jej część kapitałową. Korekta kapitału była uwzględniana w kolejnym harmonogramie spłat kredytu. W przypadku gdy kredytobiorca dokonał spłaty raty przed terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, Bank nie pobierał odsetek umownych od części kapitałowej raty za czas pomiędzy terminem płatności przypadającym w dniu wolnym od pracy, a najbliższym dniem roboczym-§ 10 ust 1. Na wniosek kredytobiorcy Bank mógł dokonać zmiany waluty, do której był indeksowany kredyt. Za powyższą zmianę Bank nie pobierał opłaty bankowej. Wszelkie inne opłaty związane ze zmianą waluty, w szczególności opłaty sądowe ponosił kredytobiorca. Bank mógł odmówić dokonania zmiany waluty, do której indeksowany był kredyt, w szczególności, gdy wniosek o dokonanie zmiany waluty został złożony w okresie spłaty wyłącznie rat odsetkowych -§ 10 ust 11. Wg § 11 ust 3 kredytobiorcy oświadczyli, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Od spłaty należności Banku wynikającej z umowy, po upływie terminu płatności, Bank pobierał odsetki za każdy dzień opóźnienia od kwoty kredytu niespłaconej w terminie wymagalności - odsetki za opóźnienie. Stopa odsetek za opóźnienie na dzień sporządzenia umowy wynosiła 10,98% w skali roku, z zastrzeżeniem postanowień § 8 ust. 6. Niespłaconą w terminie kwotę kredytu Bank od dnia następnego traktował jako zadłużenie przeterminowane. Począwszy od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego dalsze odsetki od kwoty kredytu były liczone według stopy odsetek opisanych w ust 1 niniejszego paragrafu- § 15 umowy.

Zgodnie z § 17 umowy do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane były odpowiednio kursy kupno/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujących w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszonych w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursu sprzedaży określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP sprzedaży, plus marża sprzedaży. Do wycienienia kursów kupno/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Banku S.A stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowany o marżę (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, walut zawartych w ofercie Banku określone były przez Bank po godz. 15,00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane były w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie (...) S.A. [www.gemoneybank.pl](http://www.gemoneybank.pl). W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, Bank mógł żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę w całość lub w części-§ 18 ust 1 umowy. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni-§ 18 ust 5.

Przy zawieraniu umowy kredytu pozwani złożyli Bankowi oświadczenie o poddaniu się egzekucji z dnia 21 grudnia 2007 r. do kwoty 504.212,80 zł. Pozwani wyrazili zgodę, aby w przypadku wystawienia przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego, kwota ich zadłużenie w złotych polskich została ustalona według kursu sprzedaży waluty kredytu (CHF) podanego w Tabeli kursów kupna/ sprzedaży (...) Bank S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Pozwani upoważnili również Bank do naliczania odsetek umownych za opóźnienie od kwoty całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym oraz do naliczania umownych odsetek za opóźnienie od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do dnia zapłaty całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym. W oświadczeniu z dnia 3.12.2007 roku pozwani potwierdzili zaznajomienie się z ryzykiem walutowym. Z uwagi na niższy koszt kredytu pozwani zdecydowali się zawrzeć umowę kredytu walutowego, indeksowanego kursem CHF. Na warunkach umowy kredytowej kwota kredytu została udostępniona pozwanym przez Bank i przez nich wykorzystana. Pozwani korzystali z prawa do jednomiesięcznej przerwy w spłacie kredytu w 2009, 2010 i 2011 roku. Pozwani w lipcu 2012 roku dobrowolnie zrezygnowali z ubezpieczenia od utraty stałego źródła dochodu (pracy), przyznanego im w związku z umową kredytu. Uważali, że ubezpieczenie to jest nieopłacalne, bo nie obejmowało sytuacji m.in. zwolnienia z pracy za porozumieniem stron, a do takiego doszło przypadkowo pozwanego D. G..

Pozwani od lipca 2014 roku zaprzestali regulowania terminowo rat kredytu. Pozwany D. G. stracił pracę. Pozwanym brakowało środków na regulowanie rat, które co miesiąc wzrastały od 1000 zł miesięcznie do 1600 zł miesięcznie. Pismem z dnia 19.11.2014 roku powodowy Bank poinformował pozwanych o wypowiedzeniu umowy kredytowej nr (...) z dnia 21.12.2007r. Jako przyczynę wypowiedzenia podał naruszenie warunków udzielenia kredytu poprzez niedotrzymanie terminów zapłaty przez pozwanych. Bank wezwał pozwanych w terminie 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia do zapłaty 101.031,40 CHF tytułem kapitału, 369,22 CHF tytułem zaległych odsetek, 26,71 CHF tytułem odsetek za opóźnienie, 20 CHF tytułem opłat i prowizji. Bank informował, że wierzytelność ma zostać spłacona wg kursu sprzedaży CHF podanego w tabeli Banku (...) SA obowiązującego w banku w dniu wpływu środków. Wypowiedzenie przesłano pozwanym na adres ul. (...) N.. D. G. odebrał wypowiedzenie umowy w dniu 11.12.2014 roku, a pozwana B. G. nie odebrała adresowanej do niej przesyłki.

Powodowy Bank nie wystawiał BTE.

Zmiana kursu CHF była dla Banków zaskoczeniem. Do 2008 roku kurs CHF spadał, a później wzrastał. Również Komisja Nadzoru Finansowego nie przewidywała takiego wzrostu tej waluty. Opinie co do kursu CHF dotyczyły raczej dalszego spadku kursu. Banki uwzględniały ryzyko walutowe na poziomie do 20%. Kurs CHF wzrósł jednak 2,5 krotnie.

W dniu zawarcia umowy kredytu tj. 17 grudnia 2007 r., LIBOR 3M wynosił 2.11%, natomiast wskaźnik dla waluty polskiej - WIBOR 3M wynosił: 5.66%. W latach 2007-2018 do chwili obecnej LIBOR 3M utrzymuje się na poziomie niższym niż WIBOR 3M. Obecnie LIBOR 3M utrzymuje się na poziomie ujemnym, co dodatkowo znacznie obniża oprocentowanie kredytu. Kredyt walutowy w CHF z perspektywy 2007 roku jest nadal tańszy, mimo wzrostu kursu waluty od kredytu udzielonego w PLN.

Według § 17 umowy kredytowej z dnia 21.12.2007 spread był wyliczany na podstawie danych 5 konkurencyjnych banków: (...) BANK. Na koniec każdego miesiąca bank gromadzi 5 kursów kupna i 5 kursów sprzedaży tych banków dla każdej waluty, wyliczał z każdego koszyka średni kurs kupna i sprzedaży i odnosił się do kursu średniego NBP opublikowanego w poprzednim dniu roboczym. Różnica pomiędzy średnim kursem NBP, a kursami z 5 banków stanowiła marżę kupna i marżę sprzedaży.

W sytuacji zmiany kursu CHF powodowy Bank nie informował pozwanych i innych klientów o możliwości przewalutowania kredytu, bo sam nie był pewny sytuacji na rynku walut. Nie chciał wprowadzać paniki wśród klientów.

KNF w raporcie Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, stwierdziła, że „silnemu osłabieniu PLN względem CHF (obserwowanemu od października 2008 r.) towarzyszył spadek LIBOR CHF do 0,0%-0,2%, co w znacznym stopniu (lub w całości) zrekompensowało kredytobiorcom CHF wpływ osłabienia złotego na wysokość ich rat spłaty”. (...) Realizacja propozycji przewalutowania kredytów z CHF na PLN byłaby niesprawiedliwa w stosunku do kredytobiorców, którzy zdecydowali się na zaciągnięcie kredytów w PLN, co zabezpieczało ich przed ryzykiem walutowym, ale skutkowało wyższymi kosztami obsługi kredytów (.). Nie można też wykluczyć, że w przypadku realizacji przewalutowania zdecydowałiby się oni na złożenie pozwów w związku z ich nierównym traktowaniem". Pozwana B. G. pracowała w kwaciarni, gdzie zarabia 1390 zł miesięcznie. Obecnie nie pracuje, poszukuje pracy. W 2016 roku pozwany D. G. pracował w Irlandii za 1000 euro miesięcznie. Obecnie pracuje w Niemczech z dochodem 1200 euro miesięcznie. Pozwani posiadają na utrzymaniu dwoje uczących się dzieci, studiującą (...) letnią córkę i syna ((...) lat) uczęszczającego do szkoły średniej. Pozwani są współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej ich domem po przy ul. (...) w N.. Kredyt spożytkowali na wykończenie domu.

Wg. umowy kredytowej z dnia 21.12.2007 roku Bank udzielił pozwanym kredytu w wysokości 252.106,40 zł indeksowanego kursem CHF. Kurs kupna( wypłaty) CHF w dniu 21.12.2007 roku wynosił w (...) Banku 2,1171 zł, natomiast kurs sprzedaży (spłaty) 2,2318 zł. W dniu 2.01.2008 roku Bank wypłacił powodom pierwsze transze kredytu

w kwocie 212.167,01 zł, co po przeliczeniu na CHF stanowiło 100.691,48 CHF oraz pobrał kwotę 3.439,40 zł z tytułu kredytowanych kosztów co stanowiło 1.632,29 CHF. Razem w dniu wypłaty pierwszych transz zadłużenie pozwanych -saldo kapitału wynosiło 102.323,78 CHF. W dniu wypłaty ostatniej transzy tj. 23.05.2008 roku kwoty 36.500 zł, co odpowiadało 17.848,41 CHF początkowe zadłużenie pozwanych wynosiło-saldo kapitału: 120.172,18 CHF. Pozwani w okresie od 4.02.2008 do 5.11.2014 roku wpłacili do powodowego Banku 107.450,70 zł, które zostały zaliczone na spłatę: kapitału 19.527,17 CHF, odsetek 12.964,26 CHF, odsetek karnych 97,24 CHF, pozostałych opłat 1.784,94 CHF. Razem pozwani wpłacili powodowemu Banowi z tytułu zaciągniętego kredytu 34.373,61CHF. Gdyby powodowy Bank naliczał pozwany w okresie od 4.02.2008 do 5.11.2014 roku spłatę zobowiązań wg średniego kursu CHF obowiązującego w NBP w dacie spłaty to suma naliczeń wyniosłaby 104.091,79 zł, czyli byłaby mniejsza o 3.358,91 zł od kwoty wpłaconej przez pozwanych. Kwota zadłużenia pozwanych w dniu wypłaty ostatniej transzy wynosząca 120.172,18 CHF została zmieszona poprzez spłatę kapitału o 19.527,17 CHF oraz zwiększona o skapitalizowane odsetki umowne naliczone za miesiące, w których pozwani korzystali z miesięcznych przerw w spłacie zadłużenia. Kwota zadłużenia pozwanych w dniu 5.11.2014 roku wynosiła 101.031,40 CHF. Kwota ta przewalutowana na PLN wg kursu CHF powodowego Banku obowiązująca w dniu wypowiedzenia umowy kredytu tj. w dniu 19.11.2014 roku wynosiła 364.945,62 zł, skoro kurs kupna/sprzedaży CHF w (...) Banku SA w dniu 19.11.2014 roku wynosił 3.6122 zł. Kwota niespłaconego kapitału 101.031,40 CHF przewalutowana na PLN wg średniego kursu CHF w NBP na dzień 19.11.2014 roku wynosiła 354.699,4 zł. Łączne zadłużenie pozwanych na dzień wypowiedzenia kredytu 19.11.2014 roku z tytułu niespłaconego kapitału, odsetek umownych, karnych i opłat wynosiło 101.447,33 CHF, kwota ta przewalutowana na PLN wg kursu CHF powodowego Banku obowiązująca w dniu wypowiedzenia umowy kredytu tj. w dniu 19.11.2014 roku wynosiła 366.448,05 zł, a przewalutowana na PLN wg średniego kursu CHF w NBP na dzień 19.11.2014 roku wynosiła 356.161,29 zł. Powodowy Bank naliczył pozwany w okresie 4.02.2008 do 5.11.2014 do zapłaty kwotę 34.373,61 CHF, a pozwani w tym czasie wpłacili 107.450,70 zł. Gdyby powodowy Bank naliczał w tym czasie pozwany spłatę zobowiązań wg średniego kursu CHF obowiązującego w NBP to suma naliczeń wyniosłaby 104.091,79 zł. Różnica w okresie od 4.02.2007 do 5.11.2014 roku wyniosłaby 3.358,91 zł. Bank naliczał pozwany odsetki wg stopy procentowej ustalonej w umowie.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie strony powodowej za uzasadnione co do zasady. Nie podzielił natomiast zarzutów pozwanych wyrażonych w pismach procesowych. Między stronami nie było sporu co do faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści oraz braku regularnych spłat przez pozwanych rat kredytowych, jak też skuteczności dokonanego przez Bank wypowiedzenia. Istota sporu koncentrowała się wokół zagadnień prawnych dotyczących ważności umowy, abuzywności niektórych jej klauzul.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutów pozwanych, które dotyczyły stwierdzenia nieważności umowy kredytowej zawartej w 2007 r. Poprzednika prawnego powodowego Banku i pozwanych łączyła umowa kredytowa nr (...) na kwotę 252.106,40 zł z dnia 21.12.2007 roku. Była to umowa o kredyt hipoteczny, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W § 1 ust. 1 umowy strony wskazały cel kredytu i ustaliły jego wysokość w złotych polskich, w § 1 ust. 5 wskazały okres kredytowania, a w § 2 i 8 zawarły postanowienia co do oprocentowania kredytu. Samo zawarcie umowy kredytu walutowego indeksowanego było w 2007 roku dopuszczalne w świetle polskich przepisów. Pozwani zatem niesłusznie twierdzą, że przez sposób przeliczenia CHF na PLN stanowi klauzule niedozwoloną, świadczącą o nieważności umowy kredytowej w całości. Jak wynika z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa Bankowego – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2). Z powyższego wynika, że zawarta przez strony umowa z pewnością spełniała wymogi essentialia negotii umowy kredytowej. Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy

- Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego zawierający obowiązkowe elementy które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, (umowa kredytowa winna określać) szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej). Możliwość denominowania lub indeksowania kredytu do waluty obcej jest zatem dopuszczalna zarówno na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów, jak i była dopuszczalna na gruncie przepisów dotychczasowych. Sąd nie zgodził się też z zarzutami pozwanych, iż zawarli umowę o kredyt pozostając w błędzie co do jej treści polegającym na niedoinformowaniu ich o ryzyku związanym z produktem finansowym, pomimo iż to na Banku spoczywał szczególnie obowiązek informacyjny, zwłaszcza w odniesieniu do ryzyka związanego ze zmianą kursów walut. Z mocy art. 84 k.c. § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) — art. 84 § 2 k.c.

Posługując się terminem „błąd”, art. 84 k.c. odwołuje się do potocznego jego rozumienia. Według powszechnie przyjętego określenia, błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zaszłość psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu.

Nie można mówić o błędzie pozwanych, gdyż byli dokładnie zorientowani w przedmiocie umowy kredytowej. Rozumieli mechanizm indeksacji. Sami dążyli do zawarcia umowy walutowej, indeksowej kursem franka, bo była dla nich korzystniejsza ekonomicznie. Ponadto pozwani odwołują się od swojego przekonania o stabilności kursu franka, jakim kierowali się składając oświadczenie woli w dniu 21.12.2007 roku. Tymczasem nieistotny jest błąd co do motywu (pobudki), jakim kierowała się osoba składająca oświadczenie woli (wyr. SN z 24.9.1998 r., III CKN 611/97, Legalis; wyr. SA w Szczecinie z 7.5.2015 r., IACa 703/14. Legalis).

Ponadto zgodnie z art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał-§ 2.

Przede wszystkim pozwani nie złożyli oświadczenia powodowemu Bankowi o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, a tylko prawidłowe złożenie oświadczenia prowadzi do nieważności czynności prawnej z mocą wsteczną, to jest od chwili jej dokonania.

Sąd nie podzielił też argumentacji pozwanych o abuzywności umownej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie-§ 2. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta-§ 3. Ciężar



dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje do uznania danego postanowienia za abuzywne w trybie kontroli indywidualnej-§ 4. W świetle art. 385[1] k.c., postanowienia które spełniają przewidziane w nim przesłanki nie wiążą konsumenta. Jak wyjaśnił jednak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 30 maja 2014 r. III CSK 204/13, stosownie do art. 385[1] § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy, jako niedozwolone w rozumieniu § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne.

Zgodnie z art. 385[1] k.c. konieczne jest spełnienie łącznie następujących przesłanek pozytywnych: postanowienie zawarte jest we wzorcu umownym wykorzystanym do zawarcia umowy z konsumentem, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz niezrealizowanie przesłanek negatywnych: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie lub nie dotyczy głównego świadczenia stron.

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna wynikająca z § 1 i 2 umowy, którą pozwani uznają za abuzywną nie narusza cytowanego artykułu. Wbrew twierdzeniom strony powodowej klauzula indeksacyjna wyrażona w umowie nie określała głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. mogła być zatem analizowana w kontekście abuzywności. Należy podkreślić, że klauzula indeksacyjna wynikająca z § 2 w z zw. z § 8 umowy choć dotyczyła wysokości rat kredytu i pośrednio na jego wysokość wpływała, to stanowiła w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Również w doktrynie podkreśla przeważa pogląd, że klauzule waloryzacyjne nie określają głównego świadczenia stron (vide M. B. (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 656).

Należało jednak wyjść od tego, że postanowienia umowy kredytowej były z pozwanymi indywidualnie uzgadniane- co potwierdzili składając stosowne oświadczenie w § 11 ust 3 umowy. Pozwani, a to na nich spoczywał ciężar dowodu z art. 6 k.c. nie udowodnili, że postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Przesłuchani w sprawie świadkowie- pracownicy powodowego Banku zwracali uwagę na kilkukrotne spotkanie się z pozwanymi oraz możliwość wpływu pozwanych na samą treść umowy. Uwypuklali też, że z uwagi na konkurencyjność oferty kredytowej powodowego Banku pozwani jako klienci zaakceptowali niższe niż proponowane i obowiązujące w innych bankach oprocentowanie kredytu. Pozwani niesłusznie zatem zarzucają, że postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane.

Ponadto sama klauzula indeksacyjna w umowie łączącej strony była sformułowana w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień umowy, a stan taki jest osiągnięty, gdy interpretacja nie umożliwia nadaniu postanowieniu różnych znaczeń. W orzecznictwie podkreśla się, że zastrzeżenie w umowach kredytowych zmiennego oprocentowania kredytu nie stanowi niedozwolonej klauzuli wzorca umownego w rozumieniu art. 385[1] k.c., niemniej sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., sygn. akt: I CSK 310/11). W niniejszej sprawie postanowienie zawarte w § 2 ust. 1 w zw. z § 8 ust 1 i 2 umowy miały charakter jednoznaczny. Z postanowienia tego w sposób precyzyjny wynika, że wysokość oprocentowania udzielonego kredytu uzależniona jest od dwóch czynników - stałej marży ustalonej przez Bank, wynoszącej w czasie trwania umowy niezmiennie 1.130 % oraz wskaźnika indexu L3, odnoszonego do średniej arytmetycznej wskaźnika LIBOR 3M za każdy kwartał roku. Bank odwołał się więc do czynników obiektywnych, mierzalnych, a przy tym niezależnych od jego woli w trakcie trwania umowy (Bank nie ma bowiem wpływu na wysokość wskaźnika LIBOR, a marża ustalona została na stałym poziomie). Ponadto w § 8 ust. 2 umowy przedstawiono szczegółowe warunki dla zmiany wysokości oprocentowania kredytu, a możliwość ta znów została uzależniona od ewentualnego wystąpienia czynnika, na którego wysokość nie miał wpływu Bank (zmiana oprocentowania kredytu bowiem mogła nastąpić jedynie w przypadku zmian wskaźnika LIBOR 3M).

Co do samego spreadu walutowego czyli różnicy pomiędzy kursem (ceną) sprzedaży a kursem (ceną) kupna waluty, to też w tej konkretnej sprawie nie można uznać, że Bank spekulował tą różnicą na swoją korzyść. Podkreślenia wymaga, że powodowy Bank w § 17 umowy przyznał sobie prawo do wyliczenia wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez odniesienie kursu walut do średnich kursów NBP powiększonych o marżę. To postanowienie umowne odnosiło się zatem do obiektywnego kryterium kształtowania kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy.

Powyższe potwierdzają również wyliczenia biegłej T. P., z których wynika rynkowość kursów waluty CHF stosowanej przez powodowy Bank do rozliczenia zadłużenia pozwanych. Opinia ta potwierdziła i to, że kursy stosowane przez Bank były uzależnione od średniego kursu CHF obowiązującego w NBP. Różnica obejmująca m.in. naliczoną marżę między przeliczeniem zastosowanym przez Bank a przeliczeniem wg kurs CHF obowiązującym w NBP na dzień 19.11.2014 roku wynosiła zaledwie 3.358,91 zł.

Należy też podkreślić, że kwestionowana przez pozwanych klauzula indeksacyjna nie naruszała ich interesu ekonomicznego ani dobrych obyczajów. Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1733/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1313/13).

Przede wszystkim interesy ekonomiczne pozwanych były właściwie zabezpieczone poprzez odpowiednie postanowienia umowne. Umowa kredytowa w § 10 ust 11 dawała pozwany możliwość przewalutowania kredytu, gdy obserwowali wzrost kursu franka. Ponadto wysokość rat kredytowych została ustalona w sposób racjonalny w oparciu o ekonomicznie uzasadnione i dające się zweryfikować czynniki, które omówiono wyżej. Na podstawie wyliczeń T. P. stosowany przez Bank kurs CHF miał odniesienie do kursu rynkowego, a stosowany spread należał do jednych z niższych na rynku. W tej sytuacji, trudno uznać, że doszło do naruszenia interesów pozwanych, którzy zawarli umowę kredytową indeksowaną kursem CHF.

Pokreślenia wymaga, też że pozwani w sposób świadomy przy rozumieniu ryzyka walutowego zarwali umowę kredytu walutowego indeksowanego, bo była dla nich korzystniejsza z uwagi na sumaryczny koszt kredytu i wysokość rat kredytowych odnoszonych do wskaźnika LIBOR 3M a nie WIBOR 3M jak przy kredytach złotówkowych. Pozwani złożyli pisemne oświadczenie oświadczeniu z dnia 3.12.2007 roku - k. 95-96 o poinformowaniu ich o ryzyku walutowym. Z § 6 ust 3 umowy wynika też, że „w przypadku gdy kredyt był indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu miała wpływ na wysokości raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia mogło przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosił kredytobiorca”.

Należy zwrócić uwagę, że LIBOR 3M w całym okresie kredytowania, jak również obecnie był znacznie niższy niż wskaźnik WIBOR 3M, przez co pozwani korzystali na naliczeniu niższych miesięcznych rat kredytowych. Wzrost kursu franka nie naruszał interesu ekonomicznego pozwanych. Wraz ze wzrostem kursu franka, znacznie obniżył się LIBOR 3M. Także powodowy Bank widząc zwyczaj kursu franka obniżył marżę dotyczącą przeliczenia waluty z § 17 ust 2 i 3 umowy kredytowej. Wyliczenia biegłej T. P. potwierdzają, że naliczony przez powodowy Bank spread był nieznaczny, nie naruszał zatem interesów pozwanych. Pozwani mieli interes ekonomiczny żeby zawrzeć tańszą umowę kredytową z opcją walutową. Swój cel ekonomiczny zrealizowali płacąc zdecydowanie niższe oprocentowanie aniżeli w przypadku

kredytu złotowego. Obecnie starają się przerzucić na powodowy Bank ciężar wahań kursowych, którego od początku byli świadomi i na który godzili się z pełną świadomością.

Powodowy Bank stosował też uczciwe zasady kupieckie i nie stawiał się w roli podmiotu uprzywilejowanego. Prawa i obowiązki stron umowy kredytowej w ocenie Sądu były zarówno dla powodowego Banku jak i pozwanych równomierne. Zarówno tabele walut jakie stosował Bank, zastosowanie przez niego niskiego spreadu jak wykazało to postępowanie-opinia T. P. nie dawały powodowemu Bankowi możliwości do czerpania nieuzasadnionych zysków z umowy kredytowej. Mechanizmy stosowane przy rozliczeniu zadłużenia pozwanych zawierały zwyczajowe elementy rynkowe, powszechnie występujące w obrocie.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, iż kwestionowana klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej łączącej strony nie ma cech abuzywności, jest zatem ważna i obowiązująca strony.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanych o sprzeczności żądania pozwu z uwagi na art. 5 k.c., Sąd nie podzielił ich twierdzeń. Pozwani zarzucili że doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady uczciwości ze strony powodowego Banku.

W ocenie Sądu na gruncie tej sprawy nie można przyjąć, że strona powodowa wykorzystuje swoje prawo podmiotowe, domagając się zapłaty od pozwanych na drodze sądowej. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych- por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 555/14.

Domaganie się przez stronę powodowa zwrotu kwoty blisko dwukrotnie większej niż udzielonej w ramach umowy kredytu nie jest rażąco naganne z punktu widzenia powszechnie akceptowalnych wartości, takich jak zasada uczciwości, zaufania do banku jako instytucji zaufania publicznego, czy zasada ekwiwalentności świadczeń stron w ramach zawartej umowy kredytowej. Wzrost kwoty zobowiązania kredytowego pozwanych wynikał z regulacji znanej im i znajdującej podstawę w umowie kredytowej tj. wynikał z zasady indeksowania kredytu walutowego kursem CHF. Strona powodowa nie miała absolutnie żadnego wpływu na kształtowanie kursu CHF i trudno na nią przerzucać cały obowiązek związany z ryzykiem walutowym, który był pozwany zanany w dacie zawarcia umowy. W przedmiotowej sprawie powodowy Bank nie naruszył żadnych ze wskazach przez pozwanych zasad współżycia społecznego, tj. uczciwości, rzetelności kupieckiej, ekwiwalentności świadczeń. Podkreślić należy, że nawet przy wzroście kursu CHF kredyt walutowy jest nadal tańszy niż porównywalny udzielony w PLN.

Sąd w okolicznościach tej sprawy nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 357[1] k.c. [reguły *rebus sic stantibus*], który stanowi, że „jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Co do stosowania tej reguły do walutowych umów kredytowych to orzecznictwo jest bardzo ostrożne i w zasadzie opowiada się za brakiem możliwości sądowej waloryzacji umowy o długim okresie kredytowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 kwietnia 2013 r. I ACa 237/2013, wyrok SN z dnia 10 października 1997 r. III CKN 1202/97). Na klauzulę nadzwyczajnej zmiany okoliczności można powołać się jedynie w sytuacjach zupełnie

wyjątkowych. „Nadzwyczajna zmiana” w rozumieniu art. 357(1) k.c. oznacza zmianę stosunków spowodowaną niezwykle okolicznościami, które rzadko się zdarzają, są wyjątkowe, niezwykle. Sądy powszechne w znaczącej mierze uznają, że wzrost kursu CHF nie ma charakteru nadzwyczajnej zmiany okoliczności (tak m.in. wyroku z 6.3.2015 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach I ACa 564/14). Ten przeważający w judykaturze pogląd tutaj Sąd w pełni aprobuje. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Argument nadzwyczajnej zmiany okoliczności wysunięty przez pozwanych nie zasługuje zatem na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie brak nadzwyczajnej zmiany stosunków, jeżeli kredyt udzielony został na długi, bo 30 letni okres czasu. W takim bowiem czasie normalną konsekwencją są wahania kursu walut na przestrzeni lat. Trudności ze spłatą kredytu wynikające ze zmiany kursu CHF należy zatem zdaniem Sądu zakwalifikować jako zwykłe ryzyko kontraktowe. Należy opowiedzieć się za poglądem powtarzanym w judykaturze, iż zmiana kursu waluty, nawet dość gwałtowna, jest procesem normalnym w gospodarce rynkowej na przestrzeni np. 30 lat i brak jest podstaw do sądowej waloryzacji świadczenia. Sąd uznał zatem powództwo strony powodowej za uzasadnione co do kwoty 366.448,05 zł, a w pozostałym zakresie oddalając je. W świetle podpisanego przez pozwanych oświadczenia o poddaniu się egzekucji z dnia 21 grudnia 2007 r., wyrazili oni zgodę, aby w przypadku wystawienia przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego, kwota ich zadłużenie w złotych polskich została ustalona według kursu sprzedaży waluty kredytu (CHF) podanego w Tabeli kursów kupna/ sprzedaży (...) Bank S.A., ogłoszonego przez Bank w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Pozwani upoważnili również Bank do naliczania odsetek umownych za opóźnienie od kwoty całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym oraz do naliczania umownych odsetek za opóźnienie od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do dnia zapłaty całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym. Bezspornym w tej sprawie było jednak to, że strona powodowa nie wystawiła BTE. Zadłużenie pozwanych przeliczyła natomiast według kursu CHF obowiązującego w jej tabelach na dzień 24.02.2015 roku. Taki mechanizm przeliczenia zadłużenia pozwanych Sąd uznał za nieuprawniony i wyliczając ich zobowiązanie odniósł się do daty wypowiedzenia umowy kredytowej tj. 19.11.2014 roku. W dacie wypowiedzenia umowy kredytowej roszczenia z niej wynikające stały się bowiem w całości wymagalne. Strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w ostatnim słowie opowiedziała się za przyjęciem do rozliczenia zadłużenia pozwanych właśnie tej daty. Kwota niespłaconego kapitału tj. 101.031,40 CHF przewalutowana na PLN wg kursu CHF powodowego Banku obowiązująca w dniu wypowiedzenia umowy kredytu tj. w dniu 19.11.2014 roku wynosiła 364.945,62 zł. Jednak łączne zadłużenie pozwanych na dzień wypowiedzenia kredytu 19.11.2014 roku z tytułu niespłaconego kapitału, odsetek umownych, karnych i opłat wynosiło 101.447,33 CHF, kwota ta przewalutowana na PLN wg kursu CHF powodowego Banku obowiązująca w dniu wypowiedzenia umowy kredytu tj. w dniu 19.11.2014 roku wynosiła 366.448,05 zł. Dalego zasadzono tą ostatnią kwotę.

Orzekając o żądaniu pozwu wyrażonym na pierwszym miejscu Sąd nie odnosił się do żądania ewentualnego.

Odsetki umowne od kwoty niespłaconego kapitału tj. kwoty 364.945,62 zł Sąd policzył od momentu uzupełnienia przez stronę powodową braków pozwu tj. od dnia 22.05.2015 roku, uznając, że była to data skutecznie złożonego pozwu-k. 45. W okresie do 22.05.2015 do 31.12.2015 roku Sąd przyznał odsetki maksymalne w wysokości 10 %, a nie jak chciała strona powodowa wysokości umownej 10,98 %, skoro czterokrotność stopy kredytu lombardowego we wskazanym okresie wynosiła 10% i stanowiła grona granice jako odsetki maksymalne. Od dnia 1.01.2016 roku do dnia zapłaty Sąd przyznał stronie powodowej odsetki umowne w żądanej w wysokości 10,98 %, z zastrzeżeniem, że nie mogą przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie wyrażonych w art. 481 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. Pozwani korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych i pomocy profesjonalnego pełnomocnika- k. 126. Strona powodowa przegrała proces w 1/10. Sąd zasądził zatem od pozwanych solidarnie na jej rzecz zwrot kosztów postępowania tj. opłaty od pozwu od zasądzonego roszczenia w kwocie 18.322 zł i kwotę 7200 zł tytułem kosztów pomocy prawnej według stawek minimalnych obowiązujących w dacie złożenia pozwu. Strona powodowa jako przegrywająca proces w 1/10 części poniesie koszty sporządzenia opinii biegłej T. P. które wyniosły w sumie 1260 zł, tj. 126 zł. Kwotę tą Sąd ściągnął od strony powodowej na rzecz SP. Wobec przegrania przez pozwanych procesu w 9/10 częściach koszty ich zastępstwa prawnego z urzędu według stawek minimalnych obowiązujących w dacie złożenia pozwu, powiększonych o VAT pokrył, Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani, którzy zakwestionowali go w części. Tj. w pkt I i III zarzucając :

1/ naruszenie przepisów postępowania, a to :

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wskutek uznania, że pozwani byli dokładnie zorientowani w przedmiocie umowy kredytowej, postanowienia umowy kredytowej były z nimi indywidualnie uzgadniane, mieli oni wpływ na samą treść umowy kredytowej,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a to :

- art. 84 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek nieuzasadnionego uznania, że pozwani zawierając umowę o kredyt nie pozostawali w błędzie co do jej treści dotyczącej niedoinformowania ich o ryzyku związanym z zaciągniętym kredytem, pomimo że to na banku spoczywał szczególny obowiązek informacyjny, zwłaszcza w odniesieniu do ryzyka związanego ze zmianą kursów walut,

- art. 385[1] § 1 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek nieuzasadnionego uznania, iż kwestionowana klauzula indeksacyjna zawarta w łączącej strony umowie kredytowej nie ma cech abuzywności, jest zatem ważna i obowiązująca strony,

- art. 5 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek nieuzasadnionego uznania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady uczciwości kontraktowej ze strony powodowego banku,

- art. 357[1] k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek nieuzasadnionego uznania, iż zmiana kursu waluty, nawet dość gwałtowna, nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków, a zatem brak jest podstaw do ingerencji sądu w umowę łączącą strony,

- art. 100 k.p.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że zachodzi podstawa do zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w 9/10 części,

- art. 481 § 1 i 2 k.c. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu w przedmiotowej sprawie wskutek uznania, że powodowi przysługują odsetki ustawowe w wysokości określonej w zaskarżonym wyroku,

Powołując się na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za I oraz za II instancję według norm przepisanych, wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W złożonej odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie:

1. oddalił apelację;
2. nie obciążył pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego D. K. kwotę 6.642 zł ( sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 23 % podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2022 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2019 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanych rozszerzył zarzuty apelacyjne o zarzut nieważności umowy zarzucając naruszenie art. 353[1] k.c. w zw. z art. 358 k.c. i zmienił formułowane przez nich wnioski apelacyjne w ten sposób, że domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanych na rzecz strony powodowej kwoty 144.655, 70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się w znacznej części zasadna.

Nietrafny jest wprawdzie podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wskutek uznania, że pozwani byli dokładnie zorientowani w przedmiocie umowy kredytowej, postanowienia umowy kredytowej były z nimi indywidualnie uzgadniane, mieli oni wpływ na samą treść umowy kredytowej. Po pierwsze, w stanie faktycznym Sąd I instancji nie poczynił ustaleń, które kwestionuje w ramach zarzutu strona pozwana. Wypowiedź o tym, że pozwani byli „dokładnie zorientowani w przedmiocie umowy kredytowej” została zawarta w ramach odniesienia do zarzutu zawarcia umowy pod wpływem błędu, jako element oceny prawnej, iż pozwani spornej umowy pod wpływem błędu nie zawarli. Ustalił wprawdzie, że w § 11 ust. 3 umowy znajduje się oświadczenie, że postanowienia umowy zostały z kredytobiorcami indywidualnie uzgodnione, ale treść umowy kredytu ujawnia, że postanowienie takiej treści jest w niej zawarte i pozwani w apelacji okoliczności tej nie kwestionują. Nie poczynił natomiast Sąd I instancji żadnych ustaleń wskazujących na to, że rzeczywiście do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy doszło, co czyni zarzut apelacji w tym zakresie bezprzedmiotowym. To zaś, jakie znaczenie należy nadać postanowieniu zawartemu w § 11 ust. 3 umowy należy do sfery ocen prawnych, a nie do sfery ustaleń faktycznych. Zatem kontroli rozumowania Sądu I instancji przedstawionego na k. 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku w kwestii indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych i wpływu pozwanych na treść umowy dokonać należy w kontekście zarzutu naruszenia art. 385[1] § 1 k.c., w szczególności zaś przy uwzględnieniu uregulowania zawartego w art. 385[1] § 4 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobeje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktyczny nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 84 k.c. Kwestia, czy pozwani zawierając umowę o kredyt pozostawali, czy nie pozostawali, w błędzie co do jej treści, ma dla rozstrzygnięcia drugorzędne znaczenie, albowiem skutki prawne, jakie prawo cywilne wiąże ze złożeniem oświadczenia woli pod wpływem błędu uwarunkowane są złożeniem w terminie określonym w art. 88 § 2 k.c., oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli. Natomiast pozwani w apelacji nawet nie twierdzą aby oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli kiedykolwiek stronie powodowej złożyli. Zatem nie mogą skutecznie zarzucać naruszenia art. 84 k.c. W braku złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych,

nawet gdyby rzeczywiście po stronie pozwanych zachodził błąd, skutki prawne przewidziane w tym przepisie nie mogły nastąpić.

Trafnie natomiast zarzucają pozwani naruszenie art. 385[1] § 1 k.c. Należy na wstępie zauważyć, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu (tj. po dniu 17.12.2007 r.) doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek określenia w umowie kwoty udzielonego i podlegającego spłacie kredytu we frankach szwajcarskich, powszechnie znany i jako taki nie wymagający dowodu wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, doprowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania powoda wyrażonego w złotych. Kurs franka, w oparciu o który obliczono podlegający wypłacie na rzecz powoda kredyt, wynosił około 2,2 zł za jednego franka szwajcarskiego, podczas gdy obecnie kurs ten wynosi ok. 4,7-4,8 złotego. Nie budzi również wątpliwości, że wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach. W tym stanie rzeczy ocenić należy, że kredyt udzielony zgodnie z postanowieniami spornej pomiędzy stronami umowy jest w istocie kredytem złotówkowym. Taką walutę zastrzeżono w umowie do wypłaty pozwanym w takiej walucie kredyt był spłacany. Treść wniosku o udzielenie kredytu jednoznacznie wskazuje na to, że zamiarem pozwanych było finalnie uzyskanie określonej kwoty złotych. Rzeczywisty sens postanowień umownych przewidujących indeksację zobowiązania w powiązaniu z kursem franka szwajcarskiego w polega zatem na wprowadzeniu do umowy mechanizmu waloryzacyjnego skutkującego powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru zobowiązań pozwanych wynikających z udostępnienia przez bank określonej kwoty złotych polskich, a nie na udostępnieniu kredytobiorcy do wykorzystania określonej umową kwoty franków szwajcarskich.

Bardzo znaczna zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotówki nastąpiła już po zawarciu umowy kredytu i wypłacie kredytu powodowi. Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady pacta sunt servanda, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, sama w sobie nie stanowi okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważną. Ochrona słuszych interesów stron umowy w sytuacji zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone. W szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszości, z uwzględnieniem słuszych interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treścią stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron). Przyjęcie, że możliwość ochrony interesów konsumenta w oparciu o powyższe przepisy wyłącza w tym zakresie dopuszczalność odwoływania się do nieważności umowy wywodzonej z zastrzeżenia w niej niedozwolonych postanowień umownych, implikowałaby uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie przy przyjęciu za podstawę oceny, iż umowa kredytu jest ważna. Ta sama umowa nie może być bowiem jednocześnie oceniana jako nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej postanowień niedozwolonych oraz ważna i w pełni skuteczna co do określenia rozmiaru świadczeń stron, co jest podstawą dopuszczalności zastosowania art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. W realiach niniejszej sprawy uwzględnić wszelako należy, że pozwani opierali swoją obronę na podniesieniu zarzutów odwołujących się do art. 357[1] k.c., ale nie wnieśli powództwa ani powództwa wzajemnego opartego na tym przepisie. Z uwagi na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony przybierającego postać powództwa lub powództwa wzajemnego. Zarazem pozwani jednoznacznie opierali swoją obronę również na twierdzeniu, iż umowa kredytu jest nieważna, w szczególności zaś na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych w niej zawartych, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy. Można wprawdzie zastanawiać się, czy najtrafniejsze jest poszukiwanie ochrony interesów powoda naruszonych zmianą kursu waluty

przy zastosowaniu uregulowań prawnych odwołujących się do sankcji nieważności umowy (w szczególności z powołaniem się na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne) w sytuacji, w której ochrona udzielona na podstawie wyżej wskazanych przepisów, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c., jawiłaby się jako uwzględniająca w wyższym stopniu słuszne interesy obu stron, chociażby w budzącym aktualnie tak wielkie kontrowersje aspekcie wzajemnych rozliczeń stron wobec nieważności kredytu. Tym niemniej nie może ująć uwadze, że w aktualnym orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominuje stanowisko aprobujące możliwość zastosowania w takich sytuacjach przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi. Ponadto oceny prawnej wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r. silnie przemawiają za potrzebą dokonania oceny prawnej sporu pomiędzy stronami w pierwszej kolejności w oparciu o uregulowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. W tym stanie rzeczy, uwzględniając, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) istotnie przemawia za zastosowaniem dominującej w praktyce orzeczniczej wykładni prawa, co najmniej kontrowersyjne byłoby rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez uwzględnienie powództwa przy przyjęciu, że sporna umowa jest ważna, ze wskazaniem stronom na możliwość podjęcia próby ochrony ich interesów w drodze wytoczenia powództw przewidzianych w art. 357[1] § 1 k.c. lub art. 358[2] § 3 k.c. W konsekwencji zarzut apelacji naruszenia art. 357[1] k.c. ocenić należy jako nietrafny.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowy kredytu wprost określają wysokość głównych świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu mechanizm indeksacyjny ustalana jest wyrażona w złotych wysokość poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązany mieliby być zgodnie z umową pozwani. Te postanowienia umowy są wprawdzie sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować współokreślony nimi mechanizm indeksacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów pozwanych przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się, iż należy jej dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi,



właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Powoływanie się na oświadczenia co do ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej, które miał złożyć pozwani, nie może odnieść skutku. Pozwani mieli zapewne wiedzę co do ogólnego mechanizmu powiązania rozmiaru ich zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki, w szczególności wywieść to można z faktu, że wskazali tą walutę jako walutę indeksacji we wniosku kredytowym. Wszelako z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby zwrócono im uwagę na możliwość wzrostu tego kursu w sposób tak znaczny, jaki się w realiach niniejszej sprawy od czasu wypłaty kredytu do chwili obecnej zmaterializował. Dopiero zaś takiej treści informacja, wyrażona zrozumiałym językiem, mogłaby zobrazować pozwanym rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą umową. Natomiast z ustaleń Sądu wynika, że pozwani zostali poinformowani, że frank szwajcarski okresowo drożeje, ale uspokajano ich, że to chwilowa tendencja, po której kurs tej waluty zacznie spadać. Ocenic należy, że w realiach niniejszej sprawy takiej treści informacja w sposób nieuzasadniony maskowały rzeczywiste ryzyko, na które zawierającą sporną umowę narażali się pozwani. Powoływanie się przez stronę powodową na zeznania świadków T. P. (3), P. K. i R. B. nie może odnieść skutku. Zważyć należy, że świadkowie nie byli w stanie zeznać o tym, co działo się w trakcie zawierania konkretnej umowy z pozwanymi, ale w zeznaniach koncentrowali się bardziej wokół praktyki jaka jakoby w kwestii informowania kredytobiorców miała w banku obowiązywać. W szczególności R. B., który miał uczestniczyć osobiście w zawieraniu umowy z pozwanymi, okoliczności tych nie pamiętał (k. 765). Zauważalna jest również wyraźna rozbieżność pomiędzy treścią zeznań świadków, albowiem P. K. zeznał jakoby przedstawiana konsumentom symulacja miała obejmować również założenie wzrostu kursu franka szwajcarskiego do 6 zł, co bynajmniej nie wynika z zeznań R. B. (który zeznał, że pokazywano ratę przy założeniu zmiany kursu o 20%, takie były zalecenia) i T. P. (3) (który zeznał, że bank obrazując ryzyko miał przedstawiać taki 20% wzrost kursu franka). W konfrontacji z takim stanem rzeczy oświadczenia z dnia 3 grudnia 2007 r. o zapoznaniu się pozwanych z ryzykiem walutowym nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, że pozwani otrzymali wyczerpujące pouczenie należycie obrazujące im rozmiar ryzyka, które zawierając umowę na siebie przyjęli, albowiem z treści oświadczeń nie wynika jakie konkretnie pouczenia pozwani otrzymali, a pozostały materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że pouczenie to obejmowało informacje o takim zakresie ryzyka, jaki faktycznie się w wypadku pozwanych zmaterializował.

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. powyżej przedstawionych poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia znaczenia prawnego faktu, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym (por. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – „Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.”). Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka również istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (por. wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89).

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r.

C-670/20. Wydaje się bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 1 ust. 1 umowy i § 10 ust. 6 umowy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż uzależniają wysokość zobowiązania pozwanych w stosunku do strony powodowej od kursu franka szwajcarskiego wobec złotówki, który to kurs ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od niedającego się z góry przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, a co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co do ostatecznej wielkości zobowiązań powoda obliczanych w złotych. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji - podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że bezspornym było, że oboje pozwani są konsumentami w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez pozwanych działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowane postanowienia umowne nie były postanowieniami indywidualnie negocjowanymi w rozumieniu art. 385[1] § 3 k.c. Postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 i § 10 ust. 6 umowy zostały zawarte w z góry przygotowanym wzorcu umownym, co silnie przemawia za ich nieuzgodnionym indywidualnie charakterem. Wbrew twierdzeniom strony powodowej nie można uznać, że postanowienia te były negocjowane indywidualnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby pozwani mieli faktyczną możliwość wpływu na ich treść, tj. mieli możliwość wynegocjowania tych postanowień o innej treści, w szczególności aby mieli faktyczną możliwość wprowadzenia do umowy np. górnego pułapu, powyżej którego zmiana kursu franka szwajcarskiego nie powodowałaby już wzrostu ich zobowiązania wyrażonego w złotych. Kwestia czy pozwanych informowano o możliwości negocjowania postanowień umowy jest w tym kontekście drugorzędna, gdyż dla rozstrzygnięcia istotne jest, czy pozwani mieli realną możliwość wpływu na treść postanowień zawieranej umowy (por. art. 385[1] par. 3 k.c.), a nie to, czy otrzymał w tym przedmiocie jakieś pouczenia. Również oświadczenie zawarte w § 11 ust. 3 umowy nie może rozstrzygać o charakterze postanowień umownych, albowiem z perspektywy art. 385[1] § 3 k.c. istotny są faktyczne okoliczności zawarcia umowy, a strony nie mogą poprzez zawarcie w umowie postanowienia umownego nadać postanowieniom umowy charakteru postanowień indywidualnie negocjowanych jeżeli w rzeczywistości zaistniał stan rzeczy określony w art. 385[1] § 3 k.c. Natomiast ocena ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji nie daje podstaw do oceny, że postanowienia umowy kredytu zostały indywidualnie negocjowane. Jako elementy indywidualnie negocjowane umowy można co najwyżej potraktować to, co do umowy przejęte zostało ze złożonego przez pozwanych wniosku kredytowego (k. 675), a zatem wysokość wnioskowanej kwoty kredytu, oprocentowanie w dniu złożenia wniosku, okres kredytowania i wybór waluty indeksacji. Treść wniosku nie ujawnia wszelako aby przedmiotem indywidualnych negocjacji był konkretny kształt klauzul indeksacyjnych, w szczególności zaś aby przedmiotem negocjacji były uregulowania wystawiające pozwanych na niczym nieograniczone ryzyko zmian kursów franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego. Fakt prowadzenia indywidualnych negocjacji, w szczególności postanowień określających kształt mechanizmu indeksacyjnego, nie wynika z żadnego materiału dowodowego. W szczególności nie wynika to z zeznań świadków T. P. (3), P. K. i R. B.. Zważywszy przy tym należy, że świadkowie T. P. (3) i P. K. nie uczestniczyli osobiście w procedurze zawierania umowy z pozwanymi, a świadek R. B. przebiegu zawierania tej konkretnie umowy nie pamiętał. Zeznania wszystkich trzech świadków koncentrują się wokół ogólnych zasad mających obowiązywać pracowników banku, ale nie mogą stanowić podstawy do poczynienia ustaleń co do tego jak konkretnie umowa z pozwanymi była zawierana. W tym stanie rzeczy ocenić należy, że postanowienia umowy kredytu określające mechanizm indeksacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego, wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie mają charakteru postanowień indywidualnie negocjowanych. Uwzględnić przy tym należy, że zgodnie z art. 385[1] § 4 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności wskazujących na indywidualne uzgodnienie postanowień

umownych spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem – w realiach niniejszej sprawy – na stronie powodowej. Ciężarowi temu strona powodowa zadość nie uczyniła.

Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. niedozwolonym postanowieniem umownym jest postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W Sądzie Apelacyjnym naruszenie interesów pozwanych polega przede wszystkim na tym, że cały mechanizm waloryzacji zobowiązania pozwanych do zwrotu kredytu wynikający z określenia rozmiaru zobowiązania kredytowego pozwanych w powiązaniu z kursem franku szwajcarskiego przy jednoczesnej faktycznej wypłacie udzielonego kredytu w złotych, wystawiał pozwanych na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Na aspekt ten zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2022 r. Nie jest wprawdzie wykluczone w stosunkach konsumenckich wprowadzenie do umowy klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Fakt że ustawa dopuszcza w art. 358[1] § 2 k.c. wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych nie jest jednak równoznaczny z wyłączeniem dopuszczalności oceny konkretnej klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia art. 385[1] k.c. Aby takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczyły konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikającą z inflacji faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki. Waloryzacja mieszcząca się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać wierzyciela przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, ale nie może stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Ukształtowanie praw i obowiązków stron narażające konsumenta na niczym nieograniczone zwiększenie rozmiarów jego zobowiązania należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wywołanej inflacją faktycznej utraty siły nabywczej złotówki w okresie między wypłatą udzielonego konsumentowi kredytu a jego spłatą. Taka zaś zachodzi sytuacja w realiach niniejszej sprawy skoro wypłata kredytu następowała po kursie zbliżonym do 2,2 złotych za 1 franka szwajcarskiego, a w chwili obecnej kurs ten waha się pomiędzy 4,7 a 4,8 złotego za 1 franka szwajcarskiego. Oceny klauzuli indeksacyjnej jako niedozwolonej nie jest stanie zmienić okoliczność, że umowa nie przewidywała również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli pozwani – wiąże się dla banku ze znacznie mniejszym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będących osobami fizycznymi pozwanymi. Ponadto, skoro oceny niedozwolonego charakteru umowy dokonujemy według stanu rzeczy na chwilę zawarcia umowy, to wejście w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. nie wywołało w tym zakresie żadnej zmiany. Okoliczność, że kredytobiorca mógł rozpocząć spłatę kredytu w samodzielnie nabywanych frankach szwajcarskich, względnie domagać się przewalutowania kredytu na podstawie umowy, co najwyżej eliminowała obciążenie go spread'em, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres obciążającego go – a w przypadku przewalutowania, już zmaterializowanego - ryzyka związanego z nieograniczonym wzrostem jego zobowiązania będącym pochodną kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Natomiast właśnie taka, wynikająca z umowy, ekspozycja kredytobiorcy na ryzyko rozstrzyga o zakwalifikowaniu postanowień umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] k.c. Naruszenie interesów konsumentów wskutek wprowadzenia tej klauzuli należy nadto ocenić jako rażące. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2022 r. po okresie blisko 1/4 okresu spłaty kredytu, kredyt zamiast zmniejszyć się o 1/4, wzrósł niemalże dwukrotnie. Mechanizm indeksacji określony w spornej umowie nie tylko narażał konsumentów na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu rozmiaru ich zobowiązania w sposób oderwany od faktycznej utraty siły nabywczej złotego, ale ryzyko to faktycznie zmaterializowało się w postaci blisko dwukrotnego wzrostu zobowiązania do zwrotu kapitału pomimo dokonywanych przez pozwanych przez szereg lat spłat kredytu. Ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do oceny aby niższa stopa oprocentowania w stosunku do stopy oprocentowania kredytów złotówkowych w należyтым stopniu rekompensowała pozwanym w ten sposób powstały uszczerbek i odmienne oceny w tym przedmiocie wyrażone przez Sąd I instancji nie zostały przekonująco

uzasadnione. Taki stan rzeczy jest nie tylko oczywiście sprzeczny z usprawiedliwionymi interesami konsumentów, ale nosi cechy rażącego naruszenia tych interesów gdyż prowadzi w skutkach do znacznego zwiększania rozmiaru zobowiązań pozwanych pomimo wykonywania przez nich przez długi czas umowy. Określające mechanizm indeksacji postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 umowy i § 10 ust. 6 umowy ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Konsekwencją takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą pozwanych. Zarazem pozwani, również po zwróceniu im uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające (pouczenie – k. 1033, 1034), konsekwentnie prezentowali stanowisko, iż wolą ich jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna (oświadczenia, k. 1041, k. 1042).

Uwzględnić zarazem należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 8 umowy). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.), gdyż w takiej sytuacji doszłoby do zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego umowy. Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby - po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki - nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18). Od strony ekonomicznej kredyt udzielony w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich jest czymś zasadniczo odmiennym od kredytu, w którym rozmiar zobowiązania kredytobiorcy w złotówkach określa się zgodnie z aktualnym kursem franka szwajcarskiego względem złotego, z zastosowaniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich. Nie jest bowiem dopuszczalne utrzymanie w mocy umowy, co do której okoliczności jednoznacznie wskazują, że - wobec spowodowanej eliminacją niedozwolonych postanowień zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego - nie zostałaby ona nigdy zawarta. Nie ma zaś żadnych podstaw do przyjęcia, że kredytujący bank zawarłby umowę kredytu przewidującą zobowiązanie wyrażone w złotówce, którego oprocentowanie następowałoby według stawek przewidzianych dla franka szwajcarskiego. Uznanie, że takiej treści stosunek prawny obowiązuje pomiędzy stronami naruszałby w sposób rażący zasadę swobody umów (art. 353[1] k.c.), gdyż kreowałby zobowiązanie, którego treść nigdy nie mogłaby wskutek zgodnych oświadczeń woli stron powstać.

Zarazem zaznaczyć należy, że zastosowanie do umowy uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. jest niedopuszczalne już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego.

Nieważność umowy kredytu nie implikuje wszelako, w realiach niniejszej sprawy, oddalenia powództwa w całości. Strona powodowa domagała się wprawdzie dochodzonej pozwem kwoty podnosząc twierdzenia o zawarciu umowy kredytu, wypłacie na jej podstawie umówionej kwoty kredytu, braku terminowej spłaty i wypowiedzeniu stosunku prawnego kredytu skutkującym wymagalnością obowiązku zwrotu całej kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami. Wyżej wskazana nieważność umowy kredytu oznacza wprawdzie, że stosunek prawny, na który powołuje się strona powodowa, w rzeczywistości nie zaistniał. Tym niemniej uwzględnić należy, że w procesie cywilnym sąd jest związany faktami powołanymi przez powoda na uzasadnienie żądania, ale nie jest związany powoływaną podstawą prawną roszczenia, a zatem nie jest związany twierdzeniami powoda co do podstaw prawnych obowiązku świadczenia przez pozwanego. Jeżeli powód dochodzi roszczenia powołując się na istnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego mającego uzasadnić obowiązek dochodzonego świadczenia, zaś sąd ocenia, że stosunek taki nie istnieje, wobec nieważności czynności prawnej mającej być jego źródłem, to sąd winien ocenić, czy w granicach powołanej przez powoda podstawy faktycznej roszczenie nie jest w części lub w całości uzasadnione w oparciu o przepisy regulujące pozaumowne źródła zobowiązań. Stanowisko takie, obecne w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia

2 lutego 2011 r. II CSK 414/10, LEX nr 738545, wyrok z dnia 24 maja 2007 r. V CSK 25/07, LEX nr 320035), jawi się jako tym bardziej uzasadnione w świetle uregulowania zawartego w art. 156[2] k.p.c. nakładającego na sąd obowiązek uprzedzenia o możliwości rozstrzygnięcia o żądaniu na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę. Zauważyć należy, że w skład podstawy faktycznej żądania zapłaty dochodzonego w niniejszej sprawie wchodzi twierdzenie o wypłacie pozwanym przez stronę powodową w związku z zawarciem umowy kredytu, określonej kwoty pieniędzy oraz twierdzenie o tym, że kwota ta nie została stronie powodowej zwrócona. Kwestie, czy powoływana przez stronę powodową w ramach uzasadnienia pozwu umowa kredytu jest ważna, czy nie, oraz czy została skutecznie wypowiedziana, nie stanowią natomiast elementu podstawy faktycznej, ale oceny prawnej powołanych przez stronę powodową faktów. Skoro zaś w związku z powoływaną przez stronę powodową umową kredytu dojść miało do przekazania pozwanym określonej kwoty pieniędzy przez stronę powodową, to nieważność umowy kredytu przemawia za potrzebą oceny zgłoszonego żądania również w oparciu o przepisy regulujące pozaumowne źródła zobowiązań, w szczególności przepisy o nienależnym świadczeniu.

Nieważność umowy kredytu oznacza, że spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Skoro zaś strona powodowa dokonała na rzecz pozwanych spełnienia świadczenia pieniężnego w postaci wypłaty udzielonego kredytu, to z mocy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. pozwani są zobowiązani do zwrotu tego świadczenia na rzecz strony powodowej. Strona powodowa wypłaciła pozwanym na podstawie nieważnej umowy kwotę 252106,40 zł i pozwani, z mocy wyżej powołanych przepisów, wobec nieważności umowy kredytu, zobowiązani są do zwrotu tej kwoty na rzecz strony pozwanej jako nienależnego świadczenia. Pozwani nie kwestionowali istnienia takiego obowiązku, lecz złożyli w pismach z dnia 13 kwietnia 2023 r. (k. 1041, 1042) oświadczenia o potrąceniu z tą wierzytelnością ich wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia polegającego na spłatach dokonanych na podstawie umowy z dnia 21 grudnia 2007 r. w łącznej kwocie 107450,70 zł. Oświadczenia te doręczono stronie pozwanej w dniu 24 maja 2023 r. (k. 1045). Strona powodowa nie kwestionowała istnienia takiej wierzytelności po stronie pozwanych. Przyjąć zaś należy, że obie wierzytelności stały się wymagalne najpóźniej z chwilą poinformowania pełnomocników stron o możliwości oceny roszczeń strony powodowej w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu (k. 1031) i złożeniu przez pełnomocnika pozwanych modyfikacji wniosku apelacyjnego przez zasądzenie od pozwanych na rzecz strony powodowej różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą pozwanym przez stronę powodową na podstawie umowy kredytu a sumą dokonanych przez pozwanych spłat na rzecz strony powodowej. W konsekwencji skutecznego potrącenia obie wierzytelności uległy umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), co oznacza, że na chwilę zamknięcia rozprawy pozwani pozostawali w stosunku do strony powodowej zobowiązani do zapłaty kwoty 144665,70 zł. Zaskarżony wyrok podlegał zatem zmianie poprzez zasądzenie tej kwoty od pozwanych na rzecz strony powodowej i oddaleniu powództwa w dalej idącym zakresie. O żądaniu odsetek za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że pozwani popadli w opóźnienie z zapłatą z chwilą poinformowania stron o możliwości rozpoznania roszczenia strony powodowej w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu, tj. od dnia 27 marca 2023 r. Wobec nieważności umowy kredytu bezprzedmiotowym stał się zarzut apelacji naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c.

Nieważność umowy kredytu czyni również bezprzedmiotowym zarzut naruszenia art. 5 k.c. W sprawie znajdują bowiem zastosowanie sankcje, jakie system prawnym wiąże ze stanem, w którym doszło do wprowadzenia do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych. Godne ochrony interesy pozwanych zostały w ten sposób należycie zabezpieczone i nie zachodzi potrzeba dodatkowego poszukiwania przez pozwanych ochrony z powołaniem się na art. 5 k.c.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy pociągała za sobą również zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, o czym orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. Zgodnie ze zmienionym rozstrzygnięciem strona powodowa wygrywa w 35,8% zaś pozwani wygrywają w: 64,2%

Strona powodowa poniosła jako koszty postępowania przed Sądem I instancji:

- opłatę od pozwu: 20186 zł

- wynagrodzenie pełnomocnika: 7200 zł
- opłatę skarbową od pełnomocnictwa: 17 zł

łącznie: 27403 zł i stosownie do wyników należy się stronie powodowej zwrot kosztów w kwocie 9612,97 zł.

Natomiast pozwani ponieśli jako koszty postępowania przed Sądem I instancji wynagrodzenie pełnomocnika (7200 zł +VAT) w kwocie 8856 zł. Stosownie do wyników postępowania należy im się zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 5685,55 zł, która w całości obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu, co – przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 122 § 1 zd. 2 k.p.c. – stało na przeszkodzie dokonaniu skompensowania wzajemnie należnych kosztów procesu.

O przyznaniu od Skarbu Państwa pozostałej części wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu orzeczono na zasadzie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 68) przyznając kwotę 3170,45 zł, obejmującą podatek od towarów i usług.

O obowiązku poniesienia kosztów sądowych orzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. przy przyjęciu, że Skarb Państwa wydatkował tymczasowo kwotę 1260 zł na koszty opinii biegłego (k. 596 i k. 690), co przy uwzględnieniu proporcji, w jakich strona powodowa wygrała postępowanie w I instancji uzasadniało nałożenie na nią obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 808,92 zł.

Mając powyższe na uwadze częściowo uwzględniając apelację zmieniono w pkt 1 sentencji zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pkt 2 sentencji apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnej orzeczono w pkt 3 i 4 sentencji na zasadzie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez ich stosunkowe rozłożenie. Za podstawę rozstrzygnięcia kosztach przyjęto, iż strona powodowa wygrywa postępowanie apelacyjne w 39,47% zaś pozwani wygrywają je w 60,53%.

Na koszty strony powodowej złożyły się:

- wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne: 8100 zł,
- wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie kasacyjne: 4050 zł,

łącznie: 12150 zł.

Stosownie do wyników postępowania zasądzeniu z tej kwoty na rzecz strony powodowej podlegała kwota 4795,60 zł.

Na koszty pozwanych złożyły się:

- wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie apelacyjne: 8100 zł,
- wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie kasacyjne: 4050 zł,
- opłata od skargi: 1000 zł,

łącznie: 13150 zł.

Stosownie do wyników postępowania zasądzeniu z tej kwoty na rzecz pozwanych podlegała kwota 7959,69 zł, w tym 7354,39 zł wynagrodzenia pełnomocnika, co – przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 122 § 1 zd. 2 k.p.c. – stało na przeszkodzie dokonaniu skompensowania wzajemnie należnych kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnej.

O przyznaniu od Skarbu Państwa pozostałej części wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu orzeczono na zasadzie § 8 pkt 7 w zw. z § 4 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3

października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 68) przyznając kwotę 4795,61 zł, obejmującą podatek od towarów i usług.

O obowiązku poniesienia kosztów sądowych orzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. przy przyjęciu, że w sprawie nie została uiszczona opłata od apelacji w kwocie 18325 zł, co przy uwzględnieniu proporcji, w jakich strona powodowa wygrała postępowanie apelacyjne uzasadniało nałożenie na nią obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 11092,12 zł.